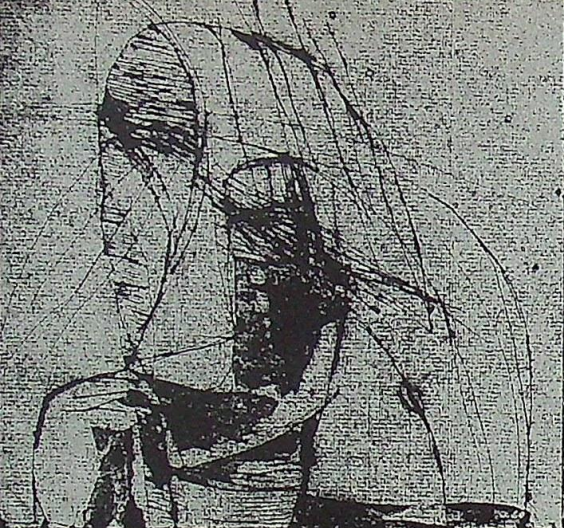




LUBIN - GALERIA "JADWIGA"

Amu

10.05 - 02.06 '96

BOJARSKA

MASKA

Zjawisko tak głęboko osadzone w kulturze.

Przywołanie wyobrażenia, przeistoczenie, zmiana tożsamości, potęgowanie ekspresji, ukrywanie własnego ja.

Obejmuje obszar od magii i rytuału, poprzez teatr aż po karnawał.

Od zbiorowości do pojedynczej osobowości z jej intymnością, od transcendencji i wiary aż po zabawę, a także często i zbrodnię.

W szerokim rozumieniu zarówno wytwór wyobraźni, jak i rodzaj ekspresji i sposób zachowań przystaniający /i zmieniający/, oraz chroniący własną, osobistą, nieraz zbyt kruchą tajemnicę.

Świadomie stosowany sposób „gry” przez zmylenie /gra pozorów miast prawdy/.

Problem maski - mówiąc ogólnie - od wieków aż po dzień dzisiejszy był obecny w sztuce fascynując twórców z punktu widzenia malarskiego i rzeźbiarskiego ujęcia, ale także jako zjawisko ściśle związane z psychologią, z obserwacją drugiego człowieka. Dlatego też czymś naturalnym i dzisiaj jest to, iż artyści często w sposób mniej lub bardziej bezpośredni nawiązują do tematu maski i związanych z tym problemów.

Joanna Bojarska, absolwentka krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, już podczas studiów i pracy dyplomowej również podjęła podobne zadanie, wychodząc - w tym wypadku konsekwentnie - od poszukiwań w zakresie portretu i postaci. W serii rysunków i grafik starała się skoncentrować na śledzeniu i oddaniu zarówno cech ogólnych, jak i niepowtarzalnych cech jednostkowych poszczególnych osób.

Podjęcie tematu jest jedynie decyzją wstępną określającą strefę koncentracji - dla plastyka łączy się ona w sposób jednoznaczny z równoczesnym budowaniem /lub raczej poszukiwaniem/ kształtu własnego języka plastycznego, co zmusza do pewnego przesunięcia ważności w kierunku rozważań wartości czysto plastycznych.

I tak Joanna Bojarska zaczynała od szeregu szkiców i studiów z modela, aby stopniowo przejść do bardziej skrótowego /syntetycznego/ rysunku przez wyeliminowanie rzeczy nieistotnych, natomiast uzyskanie właściwego znaczenia samej kreski i plamy, a poprzez pewną bezpośredniość i spontaniczność rysunku, spotęgowanie wyrazu i nastroju obrazu. W linorytach, gdzie istnieje inny opór materiału i narzędzia, oraz gdzie sam proces opracowania płyty rozłożony jest w czasie, autorka dysponuje większą możliwością rozbudowania materii. Natomiast jakby na drugi plan została przesunięta prosta możliwość bezpośredniego odczytania przedmiotu, na korzyść zachowania ogólnego nastroju i stworzenia jedynie pewnych sugestii aktywizujących wyobraźnię oglądającego. Powstały obrazy-grafiki oparte na silnych kontrastach czerni i bieli uzupełnionych bogatą materią szarości, w których dynamicznym układzie odczytujemy zarysy pochylonej głowy czy twarzy-maski. Zastosowana technika graficzna, duży format, wydobywanie rysunku z czerni, specyficzny sposób szerokiego cięcia, często tylko „skrobienie powierzchni” /w odróżnieniu od „klasycznego cięcia drzeworytniczego”/ nadają grafikom pewną drapieżność. Mamy więc w twórczości Joanny Bojarskiej do czynienia ze sztuką interesującą, choć nie łatwą w odbiorze, inspirującą do refleksji nad bytem i charakterem człowieka.

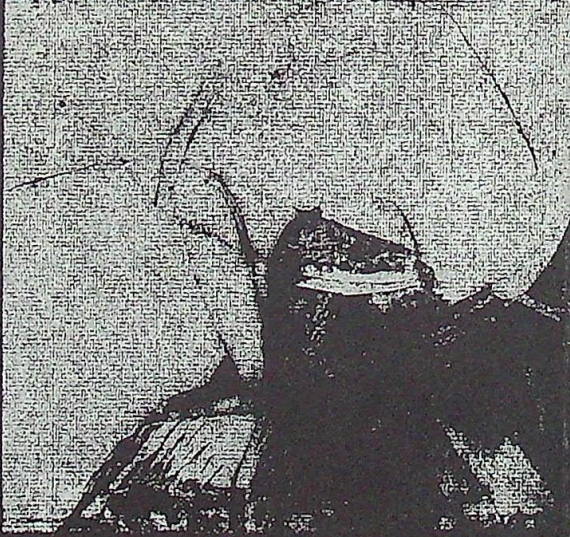
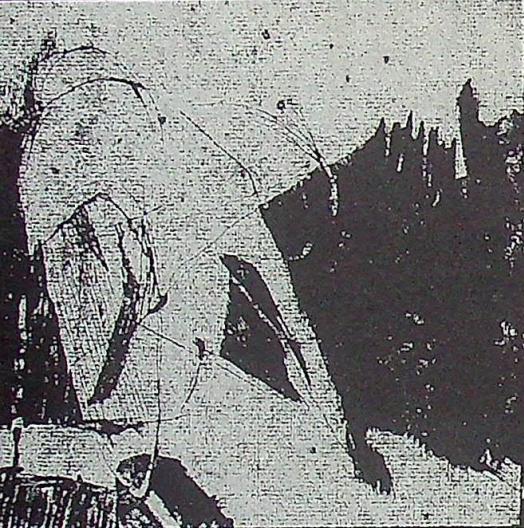
Przy tym, tkwiącym w obrazach dramatyzmie, jednocześnie odczuwa się jakby istniejącą - choć ukrytą - tęsknotę za szczerością i prawdą, za chociażby jedną prawdziwą, autentyczną twarzą wśród tłumu masek.



OŚRODEK KULTURY

WZGÓRZE ZAMKOWE

59-300 LUBIN, UL. PIASTOWSKA 15, TEL. 076 / 44 16 78, FAX 076 / 44 09 19



Wystawa sponsorowana przez Prezydenta Miasta Lubina